

Słupsk, dnia 19 maja 2026 r.

IN.56.2026

Sz. P.
Krystyna DANILECKA-WOJEWÓDZKA
Prezydent Miasta Słupska

INTERPELACJA

w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 111 mln zł i przerzucenia kosztów jej spłaty na kolejne kadencje samorządu

Zgodnie z przedłożonym Radzie Miejskiej w Słupsku projektem uchwały, planuje Pani zaciągnięcie w 2026 roku pożyczki długoterminowej na kwotę aż 111 000 000 zł. Środki te mają zostać przeznaczone na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu w związku z realizacją zadań majątkowych oraz na „rolowanie” długu, czyli spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań.

Analizując harmonogram spłat, można zauważyć niezwykle niepokojącą i – w mojej ocenie – cyniczną konstrukcję finansową. Spłata tej gigantycznej kwoty rozpocznie się dopiero w 2030 roku, a zakończy w roku 2038. Oznacza to, że obecna administracja zamierza skonsumować te środki tu i teraz, a 100% kosztów spłaty kapitału – od pierwszej raty w wysokości 5 milionów złotych w 2030 roku, aż po drakońskie 30 milionów złotych w 2037 roku – przerzuci Pani w całości na nową Radę Miejską i władze kolejnych kadencji.

Pozwoli Pani, że sparafrazuję w tym miejscu pewną radną, która z mównicy Rady Miejskiej w Słupsku wprost ostrzegła przed tego typu polityką: „Mam obawę o tą bliższą i dalszą perspektywę rozwoju miasta i pytam się, czy tegoroczny budżet te obawy moje może uspokoić”. Ta sama radna bezlitośnie punktowała ówczesne władze, alarmując: „Także o to jak przyszłe zobowiązania miasta będą generowały wzrost podatków lokalnych, a tak naprawdę obciążały mieszkańców, bo i dług publiczny i coraz większe wydatki bieżące przy mniejszych dochodach będą kiedyś stawiały nas przed koniecznością radykalnej zmiany polityki fiskalnej poprzez narzucanie wyższych

podatków i to musimy se dzisiaj uświadamiać”. Tą radną była Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

W przeszłości potrafiła Pani również trafnie oceniać, że przedkładany budżet to bardzo ważny dokument, z którym wiążą się ogromne nadzieje mieszkańców. Głośno alarmowała Pani też o poziomie miejskiego zadłużenia, mówiąc: „Przypominam samorząd słupski w dalszym ciągu jest na drugim miejscu zadłużenia wśród 65 miast na prawach powiatu”. Gdzie podziała się tamta troska o stan kasy miejskiej?

Podczas sesji Rady Miejskiej, punktując kiedyś styl sprawowania władzy, przywołała Pani słowa Johna Steinbecka, mówiąc trafnie: „**nie władza korumpuje, lecz strach przed utratą władzy**”. Dzisiaj, z perspektywy fotela Prezydenta Miasta, prezentuje Pani postawę skrajnie odmienną. Projektuje Pani ucieczkę od własnej odpowiedzialności i zadłuża Słupsk na niespotykaną skalę. Trudno nie odnieść wrażenia, że właśnie strach przed trudnymi decyzjami tu i teraz popycha Panią do niebezpiecznego i nieodpowiedzialnego rolowania długów, za których spłatę nie weźmie Pani już politycznej odpowiedzialności.

W związku z powyższym proszę o jednoznaczną odpowiedź na następujące pytania:

1. Dlaczego harmonogram spłaty pożyczki w wysokości 111 000 000 zł został zaplanowany tak, by w trwającej kadencji samorządu nie spłacono ani jednej złotówki zaciąganego kapitału?
2. Z jakich konkretnie powodów unika Pani politycznej i finansowej odpowiedzialności za bieżące decyzje, przerzucając konieczność zabezpieczenia środków na swoje spłaty na lata 2030-2038?
3. Jak zamierza Pani zagwarantować stabilność finansową miasta chociażby w roku 2037, w którym harmonogram zakłada jednorazową spłatę aż 30 000 000 zł?
4. Jak wytłumaczy Pani mieszkańcom Słupska tak drastyczną zmianę swoich poglądów na temat zrównoważonego budżetu i nienaruszania bezpieczeństwa finansowego przyszłych pokoleń, o które jako radna tak zaciekle Pani walczyła?

Kacper Moroz